

Jan Pietrzak, Maki

1. Miejsce legenda znane pieśni
pół wieku od tej słynnej bitwy
prezydent z żoną, premier z dziećmi
i cały tłum rządowej sitwy
W świetnych hotelach sami Niemcy
w Autosanach śpią zwycięzcy
Umordowani prosto z drogi
Marzą by wyprostować nogi

Ref.

Polska bieda na Monte Cassino
świętuje chwałę swych rycerzy
co szli pół świata by tu zginać,
bo wolność krzyżami się mierzy.

2. O piątek rano ich zwieziono
na cmentarz deszczem splukiwany
by usłyszeli echo komend,
głosy kolegów, huk wystrzałów.
Po drodze jakich cwaniak nędzny
co wyjazd cały ten nakręcał
nic nie załatwił, zwiął z pieniędzmi
wypłacanymi prosto z serca

Ref.

Polska bieda na Monte Cassino
świętuje chwałę swych rycerzy
co szli pół świata by tu zginać,
bo wolność krzyżami się mierzy.

3. O widzisz Zosiu pod tym krzyżem
spoczywa Władek z Wołkowyska
razem byliśmy na sybirze
zanim nas Anders nie odzyskał.
Z brzegu alejki to Twój wujek,
miał lat dwadzieścia kiedy poległ.
Jakie tu wielkie rosną tuje
nie to co u nas w Zduńskiej Woli.

Ref.

Polska bieda na Monte Cassino
świętuje chwałę swych rycerzy
co szli pół świata by tu zginać,
bo wolność krzyżami się mierzy.

4. I tylko maków dziwnie mało
prawie nie widać ich w tym roku.
Tak to w piosence pięknie brzmiało,
że brak tych maków mąci spokój.
Felek Konarski już nie dożył,
który napisał o tych makach.
Gdyby w tym tłumie dzisiaj krążył
pewnie by razem z deszczem płakał.

Ref.

Polska wolna na Monte Cassino
świętuje chwałę swych rycerzy
co szli pół świata by tu zginać,
bo wolność krzyżami się mierzy.
A mnie myśl niemiła płacze się w tej chwili
czy ta Polska już istnieje o którą walczyli?